Nr. 3 Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Rok VI

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 17 stycznia 1937 r.

Zagadnienie chałupnictwa

Pisząc w ubiegłym tygodniu na tym miejscu, poruszyliśmy konieczność poczynienia szeregu zmian w obowiązującym prawie przemysłowym, przy czym niejako to zagadnienie wysunięte zostało jako zasadniczy postulat sfer rzemieślniczych. Naturalnie, że głosu, domagającego się takiej zmiany nie można traktować w ten sposób, że tylko tego rzemiosło się domaga i że innych życzeń już nie przedkłada. Postulatów jest znacznie więcej i kolejno będziemy się starali je tutaj omawiać.

Kolejnym co do ważności będzie postulat rozpoczęcia prac nad uregulowaniem zagadnienia chałupnictwa. Jest to zagadnienie bardzo trudne, zdajemy więc sobie sprawę z tego, że jednym pociągnięciem pióra rozwiązać się ono nie da. Już niejednokrotnie i bardzo obszernie na ten temat pisaliśmy, co zwalnia nas od obowiązku szerszego motywowania ważności sprawy. Zaczniemy więc od stwierdzenia, że rzemiosło pragnie uregulowania stosunków gdyż chałupnictwo stanowi w gruncie rzeczy jego naturalny odłam, nie podlegający w chwili obecnej żadnej reglamentacji. Rolnictwo widzi w chałupnictwie dogodny teren do ujścia nadmiaru ludności wiejskiej, nie znajdującej już pracy na roli. Przemysł widzi w chałupnictwie groźnego konkurenta, podczas gdy handel wykorzystuje chałupnictwo do swoich celów w coraz większym zakresie.

W ten sposób chałupnictwo staje się kłębowiskiem sprzecznych interesów, a brak przepisów, regulujących stosunki powoduje coraz większy chaos, który odbija się siłą rzeczy na warunkach, w jakich chałupnicy pracują, doprowadzając do wyzysku pracy w sposób niespotykany w innych krajach cywilizowanych. Węzeł ten należy rozplątać, a gdyby się to nie udało, trzeba będzie zdecydować się na jego rozcięcie.

Trzeba stwierdzić, że do rozplątania tego dotychczas nie zabrano się w sposób dość energiczny i systematyczny. Dlatego postulatem na rok 1937 będzie zapoczątkowanie poważnej pracy w kierunku wytknięcia programu i drogi poczynań w najbliższej przyszłości, gdyż dalsze odkładanie sprawy jest już niemożliwe i grozi poważnymi konsekwencjami, zarówno gospodarczymi, jak i socjalnymi.

Rozwiązania należy szukać przede wszystkim przez możliwe uzgodnienie dwóch zupełnie sprzecznych interesów, a więc rolnictwa z jednej strony, a rzemiosła i przemysłu z drugiej. Rolnictwo bowiem pragnie znaleść w chałupnictwie najwięcej miejsca dla siebie, podczas gdy rzemiosło i przemysł pragną ograniczyć liczbę chałupników i przeciwstawiają się dalszemu wzrostowi tej warstwy.

Nadmienić wypada, że nastąpiło tu pewne pomieszanie pojęć. Rolnictwo może być zainteresowane w zwiększeniu się przemysłu ludowego i tutaj nikt nie będzie wysuwał żadnych zastrzeżeń, godząc się ze słusznym postulatem uprzemysłowienia wsi. Jednakowoż przemysł ludowy nie może i nie powinien być uważany za jednoznaczny z pracą chałupniczą. To pomieszanie pojęć jest wynikiem niezrozumienia właściwego charakteru chałupnictwa. Chałupnictwo jest bowiem zasadniczo jedynym źródłem utrzymania i zarobków, podczas gdy przemysł ludowy jest dodatkowym zajęciem ludności rolnej.

O ile więc słusznem jest, żeby opiekę nad przemysłem ludowym sprawował samorząd i organizacje gospodarcze rolnicze, o tyle musi się stanowczo przeciwstawić temu, by ta opieka rozciągnęła się również i nad chałupnictwem, gdyż chałupnictwo w Polsce jest problemem raczej miejskim, ponieważ przygniatająca większość chałupników za-

mieszkuje miasta i osady o typie miejskim.

Jako jedną z pierwszych prac w tym zakresie uważamy więc ustalenie właściwej granicy pomiędzy przemysłem ludowym a pracą chałupniczą, nie tyle z punktu widzenia formalno prawnego, ile raczej z gospodarczego. Chodzi bowiem o znalezienie płaszczyzny, na której pogodzić będzie można interesy wsi z interesami rzemiosła i przemysłu. Natomiast z punktu widzenia formalno prawnego przemysł ludowy powinien pozostawiać w zakresie kompetencyj samorządu gospodarczego rolniczego, podczas gdy chałupnictwo w zakresie samorządu gospodarczego rzemieślniczego, co wynika z naturalnego układu warunków.

Ustalenie granicy pomiędzy przemysłem ludowym a pracą chałupniczą musi mieć charakter obustronnej ugody, gdyż nie można sobie wyobrazić idealnego rozwiązania tego zagadnienia. Każda granica będzie w mniejszym lub większym stopniu krzywdziła obie strony. Chodzi tylko o to, by te krzywdy były możliwie najmniejsze. Życiowe interesy obu stron muszą być traktowane z jednakowym zrozumieniem, gdyż najmniejsze bodaj uprzywilejowanie jednej ze stron zagrażałoby poważnie podstawom egzystencji strony drugiej.

Pozytywnym zapoczątkowaniem prac byłoby, naszym zdaniem, powołanie do życia komisji porozumiewawczej tych zainteresowanych samorządów gospodarczych, któraby to zagadnienie wszechstronnie zbadała.

Z. E.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH

Z 34-go posiędzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

W dniu 12 stycznia 1937 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. na którym z ważniejszych spraw rozpatrywane były sprawy następujące:

1) sprawa długoterminowego kredytu dla rzemiosła, w której to sprawie ma się odbyć w najbliższych dniach konferencja o spowodowanie której Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu. W konferencji tej wzięliby udział przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Banku Gospodarstwa Krajowego, Związku Związków Kas Komunalnych, i Związku Izb Rzemieślniczych,

2) Nowelizacja przepisów sanitarnych dla zakładów fryzjerskich.

W związku z rozporządzeniem Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 18 września 1935 (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 483) o przepisach sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golarskich. Zjazd przedstawicieli wszystkich Cechów fryzjerskich, który odbył się w dniu 12 grudnia 1935 r. w Poznaniu uchwalił konieczność wprowadzenia szeregu zmian i poprawek. Związek Izb wystąpił z memoriałem do Ministerstwa Opieki Społecznej popierając znaczną większość zgłoszonych przez Zjazd poprawek. Przeprowadzona równocześnie ankieta skierowana do wszystkich Izb Rzemieślniczych potwierdziła stanowisko Związku Izb, na skutek czego Zarząd Związku na ostatnim posiedzeniu uchwalił cały szereg zmian i poprawek do powyższego rozporządzenia, postanawiając wystąpić o nowelizację tegoż.

Projekt nowelizacji wspomnianego rozporządzenia podany będzie w jednym z najbliższych numerów rzemiosła.

3) Omawiano również projekt zryczałtowania składek ubezpieczeniowych w rzemiośle. Rozbieżność opinii zebranych na ewentualne korzyści płynące ze zryczałtowania składek ubezpieczeniowych w rzemiośle, jak również trudności nastręczające się przy rozwiązaniu tego zagadnienia ujawnione podczas dyskusji skłoniły Zarząd do powzięcia w tej sprawie uchwały treści następującej:

„Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. uznaje problem składek ubezpieczeniowych za aktualny, jednak ze względu na brak materiałów w tej sprawie, dostatecznych dla wyrażenia ostatecznej opinii, uważa za konieczne kontynuowanie prac badawczych w powyższej sprawie przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła, łącznie z zakładem ubezpieczeń społecznych i Instytutem".

4) Dłuższe rozważania poświęcono sprawie strajku terminatorów. Powtarzający się udział terminatorów w strajkach pracowników wpływa deprymująco na młodzież i nie pozwala jej prowadzić spokojnie i bez wstrząsów nauki zawodu. Stanowisko inspektoratu pracy i Ministerstwa Opieki Społecznej wypływające z odpowiedniego ustawodawstwa potwierdza niekaralność udziału młodzieży w strajkach pracowniczych. W danym wypadku nie chodzi o karalność lecz o zakaz udziału ze względów o których wspomniano powyżej. Za jedyne rozwiązanie tego trudnego problemu Zarząd uznał odpowiednie wyjaśnienie Min. Przem. i Handlu, że strajk terminatorów spowodowany swobodnym a nie przymusowym udziałem terminatorów w strajku jest dostatecznym powodem do rozwiązania umowy zawartej przez mistrza z opiekunami terminatora.

5) Opinia Związku Izb Rzemieślniczych o Kasach Targowych Mięsnych.

Zarząd Związku Izb zajął stanowisko, że Kasy Targowe Mięsne powinny ograniczyć swoje czynności do akcji kredytodaw-

czej i wyręczycielskiej, oraz wypowiedział się stanowczo przeciw uprawnieniom dokonywania uboju choćby na rachunek osób trzecich.

6) W końcu posiedzenia był rozpatrywany termin i porządek dzienny Rady Związku Izb Rzemieślniczych o czym dokładnie podajemy na innym miejscu.

Rada Związku Izb Rzemieślniczych

Czwarte kolejne posiedzenie Rady Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniu 28 stycznia 1937 r. o godz. 10 rano w Warszawie przy ul. Miodowej 14, w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan.

Porządek obrad jest następujący:

1. Zagajenie zebrania przez Prezesa Rady.

2. Zatwierdzenie protokułu z trzeciego posiedzenia Rady, odbytego w dniu 9 maja 1936 r. w Krakowie.

3. Sprawozdanie Dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych.

4. Zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego za 1936 r. i sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

5. Preliminarz budżetowy Związku Izb Rzemieślniczych na 1937 r.

6. Sprawa kredytów rzemieślniczych.

7. Sprawa specjalnych obciążeń uposażeń pracowników Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

8. Sprawa wydawnictwa „Rzemiosło".

9. Podstawy finansowe Instytutu Naukowego Rzemieślniczego Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

10. Sprawa udziału w Ogólnopolskich Targach Rzemiosła 1937 roku.

11. Sprawa dotacji dla Centrali Handlowej Rzemiosła.

12. Zgłoszone wnioski Członków Rady.

a) wniosek Izby Rzemieślniczej w Poznaniu,

b) wniosek p. Aniołowicza, radcy Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

Z terenu Izby Łódzkiej

WALNE ZEBRANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI Z DNIA 17 GRUDNIA 1936 ROKU.

Dnia 17 grudnia 1936 r. odbyło się Walne Zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

W zebraniu oprócz Zarządu i Rady Izby wzięli udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w osobach: naczelnika Wydziału Przemysłowego p. inż. Głogowskiego oraz p. mgr. Gąsiorowskiego.

Omawiano następujące sprawy: 1) zwalczania nielegalnego rzemiosła, 2) postulaty rzemiosła dotyczące nowelizacji prawa przemysłowego, 3) sprawozdanie z akcji reorganizacji cechów, 4) sprawy budżetowe, 5 sprawozdanie z organizacji filii Naukowego Instytutu Rzemieślniczego, 6) sprawozdanie z działalności spółdzielczej.

Należy podkreślić, iż było to pierwsze zebranie programowe, którego celem było omówienie najbardziej istotnych i żywo obchodzących ogół rzemiosła zagadnień.

Na temat walki z nielegalnym rzemiosłem p. dyr. Dobosz wygłosił dłuższy referat. Między innymi podkreślił, iż problem nielegalnego rzemiosła swą wagą przytłacza wszystkie inne zagadnienia na odcinku życia rzemieślniczego i gospodarczego.

W ciągu swego istnienia Izba niejednokrotnie rozpoczynała akcję mającą na celu zahamowanie rozwoju nielegalnego rzemiosła i likwidację warsztatów już nielegalnie prowadzonych, interweniowała u władz, składając cały szereg memoriałów o konieczność rozpoczęcia skutecznej wlaki. Wysiłki Izby zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, którego wyrazem było wydanie przez Pana Wojewodę łódzkiego okólnika Nr. 36 z dnia 18.XI.35 r. o lustracji warsztatów rzemieślniczych za pośrednictwem komisyj, powołanych przez Izbę Rzemieślniczą.

Mocą uchwały Zarządu Izby i Rady zostały utworzone komisje lustracyjne w 33 ośrodkach woj. łódzkiego, które w ciągu 1936 r. spisały 349 protokółów. Tak słaby wynik z pracy lustracyjnej tłumaczy się tym, że sama koncepcja powołania komisyj mieszanych, a nie branżowych, natrafiła na opór rzemiosła. Chociażby z tego względu, że lustracja warsztatów może być przeprowadzona jedynie podczas dnia, a członkowie komisyj prawie cały dzień zatrudnieni są w swoich warsztatach i dlatego zebranie się komisji nastręcza poważne trudności, bowiem nie można ustalić jaki dzień jest dniem martwym odrazu w kilku zawodach.

Ponieważ uchwycenie wszystkich nielegalnych warsztatów jest nader trudne, przeto Izba wykorzystała wszelkie możliwe środki, by osiągnąć pożądany rezultat. Część materiału (3965 warsztatów nielegalnych) dostai czyli spisujący kwestionariusze statystyczne. W ciągu roku zwrócono do Starostw 1778 podań o dyspensy bez rozpatrzenia wskutek niewniesienia przez petentów opłaty; sprawy te nie zostały do dnia dzisiejszego wznowione, a właściciele prowadzą swe warsztaty nadal bez żadnych uprawnień. Doniesienia osób prywatnych i cechów dały 279 nielegalnych warsztatów.

Widzimy więc, że materiał zebrany drogą przypadku dał cyfrę 6371 nielegalnych warsztatów. Cyfra ta, oczywiście nie odzwierciadla faktycznego stanu rzeczy i śmiało możnaby ją potroić, aby otrzymać bardziej realne dane.

W porównaniu z r. 1935 stan nielegalnych warsztatów w poszczególnych starostwach przedstawia się następująco:

(Pierwsza cyfra oznacza stan z dnia 13.VIII.35 r. — druga: stan z dnia 17.XII.1936 r.)

Brzeziny 172—422. Kalisz 389 — 400. Koło — 462. Konin — 440. Łask 254—343. Łęczyca 255—385.

Łódź - miasto 1.801—1.231. Łódź - powiat 501—142. Piotrków 795—618. Radomsko 117—511. Sieradz 130—472. Turek 22—219. Wieluń 76—720. Razem 4.513—6.371.

Jeśli weźmiemy pod uwagę kwestię nasilenia nielegalnego rzemiosła w poszczególnych zawodach, to na pierwsze miejsce wysuwa się szewctwo, drugie krawiectwo, trzecie kowalstwo. Ilustruje to poniższa tabelka (wymienimy tu 12 zawodów najliczniejszych):

1) szewctwo — 1486; 2) krawiectwo — 1025; 3) kowalstwo — 822; 4) stolarstwo — 644; 5) rzeźnictwo — 465; 6) murarstwo —317; 7) ciesielstwo — 290; 8) kołodziejstwo — 190; 9) ślusarstwo — 137; 10) malarstwo — 1109; 11) fryzjerstwo — 103; 12) cholewkarstwo — 101.

Na podstawie zebranego materiału o nielegalnych warsztatach Izba wysłała 828 wniosków do władz przemysłowych I instancji. Trudno w chwili obecnej jest określić dokładny rezultat z tej akcji, gdyż nie wszystkie Starostwa powiadamiają Izbę o zamknięciu warsztatów prowadzonych nielegalnie. Jednakże z informacyj, które Izba posiada wynika, że zmknięto 78 warsztatów, z czego na m. Łódź przypada 59, a reszta t. j. 19 na powiaty; nałożono kar pieniężnych na sumę zł. 1085.

Z powyżej przytoczonych danych wynika, że ilość nielegalnych warsztatów wcale nie zmniejszyła się.

Należałoby się zastanowić, co powoduje tego rodzaju stan rzeczy?

Rzemiosło często niesłusznie kieruje zatrzuty li tylko pod adresem Władz i Izby Rzemieślniczej, a nie chce przyznać się do tego, iż w dużej mierze największą winę w tym wypadku ponosi ono samo.

Rzemieślnicy, powodując się często względami czysto materialnymi zatrudniają w większości wypadków w swoich warsztatach niewykwalifikowanych robotników i młodocianych, którzy z chwilą, gdy tracą pracę, zaczynają wykonywać rzemiosło nielegalnie, nie mając żadnych ku temu uprawnień. Zatrudnienie sił niewykwalifikowanych stwarza tę sytuację, iż uczeń po uzyskaniu dyplomu czeladniczego w większości wypadków traci pracę w warsztacie, a nie mogąc jej dostać w innym, zaczyna nielegalnie pracować. Widzimy więc, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi samo rzemiosło, które nie umie prowadzić polityki gospodarczej na daleko obliczoną metę, które nie patrzy na rozwój rzemiosła w perspektywie lat, ale w perspektywie dni.

Walka z nielegalnym rzemiosłem musi być prowadzona jednocześnie na wszystkich odcinkach, zarówno rygorów administracyjnych jak i polityki gospodarczej samego rzemiosła. W interesie rzemiosła leży, by w warsztatach zatrudnieni byli wyłącznie uczniowie i dyplomowani czeladnicy.

Po wygłoszonym referacie i dyskusji Walne Zebranie powzięło następujące uchwały:

Rezolucja w sprawie nielegalnego rzemiosła.

„Analizując dotychczasowe rezultaty prowadzonej przez Izbę Rzemieślniczą akcji zwalczania nielegalnego rzemiosła, walne zebranie stwierdza, że są one niezadawalające z przyczyn następujących:

1) komisje mieszane powoływane z pośród rzemieślników różnych zawodów są ciężkim aparatem, niemogącym działać szybko i sprawnie, co jest koniecznym warunkiem powodzenia tej akcji;

2) zbyt pobłażliwe reagowanie władz przemysłowych I instancji na doniesienia Izby Rzemieślniczej o nielegalnie prowadzonych warsztatach i nielegalnie kształconych uczniach rzemieślniczych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Walne Zebranie zwraca się do Pana Wojewody z prośbą o:

1) zezwolenie na powoływanie komisyj lustracyjnych branżowych:

2) o wydanie polecenia Urzędom Przemysłowym I instancji, aby doniesienia Izby były przez nie należycie respektowane i powodowały natychmiastowe zamykanie warsztatów nielegalnie prowadzonych".

Rezolucja w sprawie kształcenia uczniów przez osoby nieuprawnione.

„Biorąc pod uwagę, iż rozsadnikiem nielegalnego rzemiosła jest w pierwszym rzędzie nielegalne kształcenie uczniów rzemieślniczych, walne zebranie zwraca się do Pana Wojewody o skierowanie jak najdalej idących rygorów w stosunku do tych osób, które kształcą uczniów wbrew przepisom prawa przemysłowego, gdyż system dotychczas stosowany wymierzania bardzo niskich kar, mija się z celem".

Rezolucja w sprawie zatrudniania pracowników wykwalifikowanych.

„Walne zebranie stwierdza, że drugim z czynników powodujących rozwój nielegalnego rzemiosła jest zatrudnianie w warsztatach młodocianych pracowników i robotników niewykwalifikowanych — i wobec tego wzywa ogół rzemiosła, aby, we własnym dobrze zrozumianym interesie, zatrudniało w swych warsztatach li tylko uczniów rzemieślniczych i dyplomowanych czeladników".

Skolei na temat nowelizacji przepisów prawa przemysłowego wygłosił referat kierownik wydziału prawno - podatkowego p. mgr. Bajgelman.

Referent uzasadnił konieczność wprowadzenia pewnych reform w obowiązujących przepisach prawa przemysłowego, zmierzających bezpośrednio lub pośrednio do podniesienia rzemiosła na możliwie najwyższy poziom zawodowy. Przechodząc do szczegółów, referent podkreślił, że zmiana przepisów powinna w pierwszym rzędzie objąć dziedzinę kształcenia terminatorów, których należy otoczyć opieką moralno-wychowawczą i że dla osiągnięcia tego celu niezbędne jest obostrzenie przepisów o uprawnieniu do kształcenia oraz rozszerzenie kompetencji Izb Rzemieślniczych w stosunku do kształcących.

Poza tym referent wysunął potrzebę zwrócenia baczniejszej uwagi na sprawy czeladnicze, które dotychczas nie były należycie unormowane, dochodząc

do wniosku, że reforma w tym kierunku powinna się przede wszystkim zacząć od włączenia wszystkich dyplomowanych czeladników do rodziny rzemieślniczej.

W dalszym ciągu referent omówił zagadnienie dyspens i, opierając się na przesłankach formalno-prawnych jakoteż na wytworzonym stanie faktycznym, uzasadnił potrzebę wprowadzenia pewnych ograniczeń w dotychczasowym systemie zwalniania od obowiązku wykazania formalnego dowodu uzdolnienia zawodowego w rzemiośle. W wyniku dyskusji walne zebranie powzięło następujące rezolucje:

Rezolucja w sprawie uprawnienia do kształcenia terminatorów.

„Walne zebranie, nawiązując do uchwały swojej z dnia 8.VI r. b. w sprawie okólnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr. 27 z dnia 15.V 1936 r. o prawach nabytych do kształcenia terminatorów na terenie b. zaboru rosyjskiego, ponownie stwierdza, że okólnik ten, przyznając prawo kształcenia terminatorów posiadaczom kart rzemieślniczych, przekreśla znaczenie dyplomu mistrzowskiego, który zgodnie z przepisami prawa przemysłowego i stanowiskiem całego rzemiosła, stanowił dotychczas i stanowić powinien nadal jedyny dowód, uprawniający do trzymania i kształcenia terminatorów w rzemiośle, a przeto:

walne zebranie domaga się poddania rewizji i uchylenia wymienionego okólnika oraz wydania rozporządzenia wykonawczego do końcowego zdania ust. 4 art. 158 prawa przemysłowego, wyjaśniającego, że zdanie to odnosi się tylko do tych byłych terenów zaborczych, gdzie prawo kształcenia terminatorów przysługiwało nietylko mistrzowi".

Reolucja w sprawie uprawnienia Izb do odbierania względnie zawieszania prawa kształcenia.

„Walne zebranie uznaje, że zasięg uprawnień Izb Rzemieślniczych wobec mistrzów, kształcących terminatorów, jest w obecnym stanie rzeczy niedostateczny, albowiem nie daje możności stosowania odpowiednich sankcyj wobec osób, których system kształcenia nie stoi na wysokości zadania, a przeto nie gwarantuje, że uczeń zdobędzie całokształt niezbędnych wiadomości zawodowych.

Wychodząc z tego założenia, walne zebranie domaga się ustawowego zagwarantowania Izbom Rzemieślniczym prawa odbierania względnie zawieszania uprawnień do trzymania i kształcenia terminatorów w wypadkach:

1) gdy między mistrzem, a jego terminatorami dochodzi do częstych z winy mistrza wynikających zatargów, uniemożliwiających normalną naukę rzemiosła;

2) gdy stale powtarzające się ujemne wyniki egzaminów czeladniczych świadczą o braku zdolności i nieumiejętnym kształceniu terminatorów;

3) gdy stwierdzone zostaje, że stosunek mistrza do terminatora pod względem wychowawczo-moralnym nie stoi na odpowiednim poziomie".

Rezolucja w sprawie zniesienia zakazu pobierania wynagrodzenia za naukę rzemiosła.

„Walne zebranie stwierdza, że zakaz pobierania przez pryncypała wynagrodzenia za naukę rzemiosła, wynikający z ust. 11 art. 116 prawa przemysłowego, hamuje w znacznym stopniu dopływ młodzieży do rzemiosła, uniemożliwiając jej zdobycie wiedzy zawodowej praktycznej i teoretycznej, któraby się stała podstawą egzystencji setek tysięcy młodego pokolenia.

Walne zebranie przyłącza się zarazem do opinii ogółu rzemieślników, słusznie utrzymujących, że podobnie, jak każdą naukę, należy także odpowiednio wynagradzać naukę rzemiosła, przynajmniej zaś w takim stosunku, aby kształcący miał możność zrekompensowania strat ponoszonych wskutek psucia lub niszczenia przez terminatora surowców, półfabrykatów i narzędzi pracy.

Z tych względów

Walne zebranie domaga się:

a) skreślenia ust. 11 i 12 art. 116 prawa przemysłowego;

b) zniesienia zakazu pobierania wynagrodzenia za naukę rzemiosła z tym, że maksymalne stawki wynagrodzenia dla poszczególnych rzemiosł winny ustalać Izby Rzemieślnicze;

c) zniesienia obowiązku wynagradzania terminatorów w pierwszym roku nauki".

Rezolucja w sprawie ingerencji inspektorów pracy przy zatargach z terminatorami.

„Walne zebranie, opierając się na obowiązującym ustawodawstwie przemysłowym i pracy stwierdza, że inspektorowie pracy nie mają prawa ingerencji w zakresie rozstrzygania zatargów między kształcącymi a terminatorami.

Jednakże z uwagi na to, że dość często zdarzają się wypadki odmiennego postępowania organów inspekcji pracy,

Walne zebranie zwraca się do właściwych panów Ministrów o wydanie miarodajnych zarządzeń nakazujących ścisłe przestrzeganie przepisów ustawodawstwa pracy, nieobejmujących terminatorów rzemieślniczych".

Rezolucja w sprawie zatrudniania młodocianych pracowników w rzemiośle.

„Walne zebranie stwierdza, że coraz bardziej wzrastająca liczba młodocianych pracowników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych, staje się zjawiskiem nader szkodliwym dla rzemiosła, przyczyniając się do omijania przepisów o nielegalnym kształceniu uczniów rzemieślniczych, przeto —

Walne zebranie zwraca się do Panów Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej o wydanie zakazu zatrudniania młodocianych pracowników w rzemiośle".

Rezolucja w sprawie utworzenia wydziału czeladniczego przy Izbie Rzemieślniczej.

„Walne zebranie wychodzi z założenia, że zarówno względy gospodarcze jakoteż względy socjalne, składające się na całokształt zagadnień rzemieślniczych, przemawiają za objęciem przez samorząd gospodarczy rzemiosła tych wszystkich osób, które, pracując w rzemiośle, przy-

czyniają się do jego normalnego rozwoju.

A przeto walne zebranie uważa za celowe i wskazane otoczenie wszechstronną opieką dyplomowanych czeladników, którzy w przeciwieństwie do terminatorów i mistrzów rzemieślniczych dotychczas z opieki tej nie korzystali.

Celem zrealizowania tego postulatu —

Walne zebranie domaga się utworzenia przy Izbie Rzemieślniczej wydziału czeladniczego, grupującego wszystkich dyplomowanych czeladników zamieszkujących teren Izby".

Rezolucja w sprawie ograniczenia dyspens od dowodu uzdolnienia.

„Walne Zebranie stwierdza, że dotychczasowy system stosowania art. 146 prawa przemysłowego przyczynił się do niepomiernego wzrostu liczby osób, korzystających z dyspensy od formalnego dowodu uzdolnienia zawodowego w rzemiośle.

Ponieważ ten stan rzeczy budzi uzasadnione obawy, że w niedalekiej przyszłości dyspensa całkowicie wyeliminuje normalny tryb uzyskania karty rzemieślniczej, co byłoby równoznaczne z omijaniem racjonalnego i gospodarczo oraz prawnie uzasadnionego sposobu uzyskania prawa do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

Walne zebranie domaga się ograniczenia dyspens drogą rozporządzenia wykonawczego, postanawiającego:

a) że z dyspens korzystać mogą tylko te osoby, które w chwili zaliczenia danego zawodu do przemysłu rzemieślniczego pracowały w tym przemyśle w jakimkolwiek bądź charakterze, o ile osoby te, mają ukończonych lat 25,

b) że dla osób, które pracę w rzemiośle rozpoczęły po jego zreglamentowaniu lecz przed wejściem w życie wspomnianego wyżej rozporządzenia wykonawczego, winny być ustalone ulgowe egzaminy czeladnicze, do których możnaby było przystąpić w okresie lat trzech,

c) że karty rzemieślnicze uzyskiwane w drodze dyspensy, mogłyby być wydawane jedynie w wypadku pozytywnego wniosku Izby Rzemieślniczej".

Rezolucja w sprawie interwencji Związku Izb Rzemieślniczych

„Walne zebranie zwraca się do Związku Izb Rzemieślniczych z wnioskiem o podjęcie energicznej akcji, zmierzającej do najrychlejszego zrealizowania wysuniętych postulatów".

Sprawozdanie z akcji reorganizacji cechów złożył p. Lewandowski — kierownik wydziału ogólnego Izby. Walne zebranie powzięło następujące rezolucje:

Rezolucja I.

„Walne zebranie Izby stwierdza, iż akcja Zarządu Izby dążąca do skomasowania cechów słabych i stworzenia jednostek organizacyjnie silnych, jest pożądaną z punktu widzenia interesów gospodarczych rzemiosła i mimo, że akcja ta napotyka w terenie na duże trudności, czynione ze strony jednostek nierozumiejących tej sprawy albo powodujących się osobistymi względami, a nie interesami ogółu —

Walne zebranie wzywa Zarząd Izby Rzemieślniczej do dalszej intensywnej działalności w zakreślonym kierunku".

Rezolucja II.

„Walne zebranie Izby, biorąc za podstawę głos opinii Rzemiosła, że nowe rozporządzenia o cechach z dnia 20.II.1936 r. nie pozwalające przynależeć do cechu mistrzom nie prowadzącym samoistnie warsztatów lub pracującym w zakładach przemysłowych, którzy, czy to jako założyciele, czy też działacze położyli zasługi dla rzemiosła, jest bardzo niekorzystna dla cechów, zwraca się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu i zmianę par. 7 p. 1 wyżej zacytowanego rozporządzenia w tym sensie, aby mistrz dyplomowany bez względu na to, czy prowadzi samoistnie warsztat czy nie, mógł należeć do Cechu".

Sprawozdanie z organizacji filii Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w Łodzi złożył p. wicedyrektor Iżycki.

Walne Zebranie powzięło następującą rezolucję:

„Walne zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi odbyte w dniu 17.XII.1936 r. stwierdza celowość powołania w Łodzi filii Naukowego Instytutu Rzemieślniczego im. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie, ponieważ brak tej instytucji dawał się dotkliwie odczuć w dziedzinie naukowo - badawczej i oświatowo - zawodowej rzemiosła.

Walne Zebranie zwraca się do cechów i organizacyj rzemieślniczych oraz do ogółu rzemiosła województwa łódzkiego o finansowe poparcie zamierzeń młodej placówki przez przyznawanie subsydiów oraz jak najliczniejsze zapisywanie się na jej członków".

ś. p. Franciszek Grosser

W dniu 8 stycznia 1937 r. zmarł Prezes Izby Rzemieślniczej w Białymstoku ś. p. Franciszek Grosser.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Farnego na cmentarz Rzymsko - Katolicki w Białymstoku odbyło się w dniu 11 stycznia.

Po nabożeństwie żałobnym, odprawionym przez ks. Dziekana Chodykę, przeszedł przez ulice Białegostoku olbrzymi kondukt pogrzebowy, poprzedzany przez poczty sztandarowe organizacji rzemieślniczych i orkiestrę Związku Rezerwistów, za którą szli uczniowie Zawodowej Szkoły Dokształcającej.

Trumnę eksportował ks. Dziekan Chodyko w asyście dwóch księży. Za karawanem postępowała rodzina zmarłego, a za nią delegacje i publiczność.

Z ramienia p. Wojewody Białostockiego brał udział w pogrzebie naczelnik wydziału przemysłowego p. inż. M. Malinowski. Starostwo Grodzkie reprezentował wicestarosta p. J. Godzisz.



Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej był reprezentowany przez wiceprezesa p. Józefa Sierakowskiego i dyrektora p. Bolesława Sikorskiego.

Przybyły delegacje ze sztandarami zrzeszeń rzemieślniczych z Bielska Podlaskiego, Łomży, Ostrowi Mazowieckiej, Grodna, Augustowa, i Wołkowyska.

Przed trumną niesiono 12 wieńców.

Kondukt pogrzebowy zatrzymany został przed bramą cmentarną, gdzie wygłosili żałobne przemówienia: W imieniu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. p. wiceprezes Sierakowski, od Związku Rzemieślników Żydów p. radca Izby Gusiński, od Cechów Chrześcijańskich w/m starszy Cechu p. K. Goździk, od kolegów radców p. radca Iwanicki i od pracowników biura Izby p. dyrektor Cz. Miller.

Nad otwartą mogiłą na cmentarzu przemówił ks. Dziekan Chodyko, podnosząc zasługi Zmarłego i zalety Jego charakteru.

USTAWODAWSTWO OGÓLNE

Musimy zapoznać się z przepisami kodeksu handlowego

Inwentarz służy za podstawę bilansu, który jest ogólnym zestawieniem aktywów i pasywów przedsiębiorstwa.

Księgowość handlowa winna być prowadzona w walucie polskiej i w języku dopuszczonym w sądach siedziby przedsiębiorstwa.

Księgi handlowe, listy otrzymane odpisy listów wysłanych, faktury i inne pisma, dotyczące zapisów w księgach winny być przez kupca prowadzącego księgi przechowywane przez 10 lat.

Prokura.

Do pomocy w prowadzeniu przedsiębiorstwa kupiec rejestrowy może ustanowić pełnomocnika t. zw. prokurenta.

Prokurent jest pełnomocnikiem z samego prawa upoważnionym do wszystkich czynności, jakie są związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa handlowego. Specjalne upoważnie prokurent mieć musi do zawarcia umowy o zbycie, wydzierżawienie, użytkowanie przedsiębiorstwa oraz do zbywania i obciążania nieruchomości. Poza powyższymi czynnościami działanie prokurenta nie może być w niczym ograniczone.

Prokurent nie może praw swoich odstąpić innej osobie, może jednak ustanowić pełnomocnika do poszczególnych czynności.

Prokura może być odwołana przez kupca w każdej chwili oraz wygasa wskutek ogłoszenia upadłości kupca: sprzedaży lub wydzierżawienia przedsiębiorstwa. Natomiast śmierć kupca lub utrata jego zdolności do działań prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury.

Udzielenie i wygaśnięcie prokury kupiec winien bezwarunkowo zgłosić do rejestru handlowego.

Oprócz prokurenta którego powołać może tylko kupiec rejestrowy, każdy kupiec może ustanowić pełnomocników do pomocy w prowadzeniu przedsiębiorstwa. Mogą to być pełnomocnicy ustanowieni do prowadzenia całego przedsiębiorstwa, bądź jego części lub pełnomocnicy podróżujący, których zakres działania obejmuje kwestie dotyczące sprzedaży towaru.

Różnica między prokurentem a pełnomocnikiem zwykłym podlega na tym, że wszelkie czynności prokurenta, wchodzące w zakres działania przedsiębiorstwa, muszą być akceptowane przez właściciela, który zwykłemu pełnomocnikowi, może odmówić akceptacji.

Kupiec jednoosobowy i osoba prawna.

Przedsiębiorstwo handlowe

może być własnością jednej osoby, kilku osób, lub wreszcie osoby prawnej t. j. zrzeszenia osób lub organizacji, mającej według prawa cywilnego osobowość prawną.

Jeśli przedsiębiorstwo handlowe jest własnością jednej osoby lub osoby prawnej prawo handlowe określa ten wypadek, jako kupca jednoosobowego. W razie, gdy przedsiębiorstwo jest własnością kilku osób zachodzi wypadek spółki handlowej.

Spółki handlowe.

Prawo handlowe zna spółki handlowe osobowe i kapitałowe. Spółki osobowe są to zrzeszenia osób dla wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego, przy czym spólnicy biorą udział w zarządzie przedsiębiorstwa i odpowiadają osobiście za działalność spółki.

Spółki kapitałowe polegają na wniesieniu przez spólników odpowiedniego wkładu, natomiast prowadzenie przedsiębiorstwa należy do specjalnych organów spółki, złożonych bądź ze spólników, bądź osób trzecich.

Prawo handlowe polskie rozróżnia cztery rodzaje spółek handlowych: 1. Spółka jawna, czyli firmowa, 2. Spółka komandytowa, 3. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 4. Spółka akcyjna.

Spółka jawna i komandytowa są spółkami osobowymi, spółka zaś z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna — spółkami kapitałowymi.

Wszystkie cztery rodzaje spółek handlowych są według przepisów prawa kupcami rejestrowymi i zaczynają istnieć z chwilą wpisania do rejestru handlowego. Członkowie spółek handlowych osobowych są uważani za kupców, natomiast nie są nimi udziałowcy komandytowi w spółce komandytowej, udziałowcy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i akcjonariusze.

Inne spółki poza wymienionymi czterema, choćby miały na celu prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego nie są spółkami handlowvmi i działają na podstawie osobnych ustaw (spółdzielnie i kartele).

c) w razie, gdy pracodawca nie wykonywa swych istotnych zobowiązań względem robotnika, wynikających z umowy lub przepisów ustawowych.

Pracodawca może rozwiązać umowę z winy robotnika zwłaszcza w wypadkach następujących:

a) w razie jeżeli robotnik dopuszcza się względem pracodawcy, swych przełożonych lub względem członków rodziny pracodawcy i przełożonych czynnych zniewag lub ciężkich obraz;

b) w razie jeżeli robotnik mimo przestrogi nie zachowuje przepisów, niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy i całości zakładu pracy;

c) w razie jeżeli robotnik dopuścił się kradzieży, przywłaszczenia lub rozmyślnego uszkodzenia mienia pracodawcy;

d) w razie niestawienia się robotnika do pracy dłużej niż przez 3 dni zrzędu lub ogółem więcej niż przez 6 dni w ciągu miesiąca bez przyczyny uzasadnionej;

e) w razie, gdy robotnik odmawia wykonywania swoich istotnych obowiązków, wynikających z umowy lub obowiązującego prawa;

f) w razie udowodnionej zdrady przez robotnika zastrzeżonej tajemnicy zakładu pracy;

g) w razie, gdy robotnik wiedząc o fakcie fałszerstwa lub sfałszowania dokumentów, na ich podstawie uzyskał przyjęcie do pracy.

W wypadkach nadużyć służbowych pracodawca może niezwłocznie rozwiązać umowę o pracę, przy czym dla stwierdzenia faktu nadużycia służbowego nie jest konieczne wszczęcie przez pracodawcę przeciw pracownikowi sprawy karnej i uzyskanie wyroku skazującego (patrz wyżej pkt. c).

Co do strajku, to zgodnie z orzecznictwem sądowym, należy go uważać za samowolne złamanie umowy pracy, uprawniające pracodawcę, o ile pracownik nie stawił się do pracy przez czas określony powyżej w punkcie d), do niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy z danym robotnikiem.

Rozwiązanie umowy o pracę

W dalszym ciągu, nawiązując do Nr. 52 „Rzemiosła" z roku ubiegłego podajemy przepisy dotyczące umowy o pracę robotników.

Pracodawca ma prawo niezwłocznie rozwiązać umowę o pracę w wypadku niestawienia się robotnika w terminie rozpoczęcia pracy, o ile w umowie został wyraźnie zastrzeżony warunek terminowego jej rozpoczęcia.

W razie niezastrzeżenia w umowie powyższego warunku, robotnik może tylko z ważnych powodów i co najwyżej przez tydzień, nie stawić się do rozpoczęcia pracy.

Każda ze stron ma prawo z ważnych powodów lub z winy przeciwnej strony niezwłocznie rozwiązać umowę o pracę przed upływem terminu umowy, względnie bez zachowania obowiązujących okresów wypowiedzenia.

Za ważne powody są uważane wszystkie okoliczności, które ze względu na dobre obyczaje lub na zasady dobrej wiary upoważniają jedną ze stron do odstąpienia od umowy.

Nie jest ważnym powodem do rozwiązania umowy niestawienie się robotnika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby przez okres czasu nie wynoszący więcej niż 4 tygodnie, albo — z innych uzasadnionych przyczyn przez okres czasu nie wynoszący więcej niż 2 tygodnie.

Robotnik może rozwiązać umowę o pracę z winy pracodawcy zwłaszcza w wypadkach następujących:

a) w razie jeżeli pracodawca, jego domownicy lub zastępcy dopuszczają się względem robotnika lub członków jego rodziny czynnych zniewag, lub ciężkich obraz;

b) w razie jeżeli pracodawca, jego domownicy lub zastępcy dopuszczają się względem robotnika lub członków jego rodziny czynów, które sprzeciwiają się prawu lub dobrym obyczajom, bądź też nakłaniają ich do takich czynów;

Prawo do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę na podstawie powyższych przepisów gaśnie po upływie 7 dni od chwili powzięcia przez stronę wiadomości o okolicznościach, uprawniających ją do rozwiązania umowy.

Nieskorzystanie przez pracodawcę w ciągu 7 dni z przysługującego mu prawa niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę należy uważać za zrzeczenie się przez pracodawcę tego prawa i ewentualnie za chęć zatrzymania nadel robotnika, pomimo dłużej niż 4 tygodnie trwającej choroby. W tych wypadkach pracodawca może rozwiązać umowę, zawartą na czas nieokreślony, jedynie na zasadach ogólnych t. j. za conajmniej 2-tygodniowym wypowiedzeniem.

Jeżeli umowa o pracę została rozwiązania z winy pracodawcy przed upływem jej terminu lub bez zachowania obowiązującego okresu wypowiedzenia, robotnikowi służy przy umowie na czas nieokreślony prawo do wynagrodzania za okres wypowiedzenia, a przy umowie zawartej na okres wykonania określonej roboty lub na czas określony — do wynagrodzenia za cały czas aż do wygaśnięcia umowy. Wynagrodzenie to jest płatne odrazu z procentem prawnym od dnia rozwiązania umowy.

Skargi o takie wynagrodzenie przedawaniają się z upływem 6 miesięcy od dnia rozwiązania umowy.

Pracodawca obowiązany jest niezwłocznie wydać świadectwo robotnikowi na jego żądanie. Świadectwo powinno zawierać dane, dotyczące rodzaju i czasu zatrudenienia robotnika u danego pracodawcy.

Pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych znaków i uwag.

D. c. n.

Kara za zniesławienie

Sąd okręgowy w Warszawie Wydz. VIII karny po odbytej rozprawie ogłosił w dniu 13 b.m. wyrok mocą którego zostali skazani:

Redaktor odpow. „Gońca Warszawskiego" K. Woroszyński na 1 mies. aresztu i 50 zł. grzywny.

Zb. Wiktor Mystkowski autor obelżywego artykułu o Izbie Rzemieślniczej w Warszawie na 3 mies. aresztu i 100 zł. grzywny. Z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonych wykonanie wyroku zawiesić na przeciąg 2 lat.

Ponadto wyżej wymienieni skazani zostali na opłacenie kosztów sądowych. Tytułem wyrządzonych strat moralnych przyznano Izbie Rzem. symboliczną złotówkę. Sąd podkreślił w motywach wyroku złą wolę oskarżonych, usiłujących zniesławić w opinii publicznej działalność Izby Rzemieślniczej w Warszawie za jakoby nielegalne wydawanie dyplomów czeladniczych i t. p. co nie znalazło potwierdzenia ani w zeznaniu świadków, ani też w istotnym stanie rzeczy. Sąd postanowił wymierzyć karę powyższą, jedynie z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonych.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

W sprawie współpracy kuratoriów Okręgów Szkolnych ze sferami gospodarczymi

Minister Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego.
Okólnik Nr. 125
z dnia 7 grudnia 1936 r. (nr. III-0-4212/36).

Realizacja zadań szkolnictwa zawodowego, wskazanych w art. 24 ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11.III.1932 r., wymaga ścisłej współpracy tego szkolnictwa ze sferami gospodarczymi. Postulat ten został również wysunięty w rezolucjach Narady Gospodarczej, zorganizowanej w miesiącu lutym b. r. przez Rząd Rzeczypospolitej.

Dążąc do pogłębienia omawianej współpracy zalecam organizowanie przez Kuratoria sporadycznych konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych. Tematem tych konferencji może być n. p.:

1) informowanie sfer gospodarczych przez Kuratoria o stanie i rozwoju szkolnictwa zawodowego.

2) informowanie Kuratoriów przez sfery gospodarcze o potrzebie życia gospodarczego w zakresie kształcenia zawodowego.

3) rozważanie sposobów i środków prowadzących do odostosowania szkolnictwa zawodowego na danym terenie do potrzeb gospodarczych tego terenu; opracowywanie odpowiednich wniosków i opinii dla władz szkolnych,

4) organizacja praktyk młodzieży i nauczycieli szkół zawodowych w przedsiębiorstwach,

5) sprawy zatrudnienia absolwentów szkół zawodowych we właściwych dla nich zawodach (współpraca sfer gospodarczych przy wprowadzaniu tych absolwentów do pracy zawodowej).

6) organizacja pomocy sfer gospodarczych dla szkół zawodowych (n. p. stypendia dla zdolnej młodzieży, dostarczanie pomocy naukowych),

7) koordynacja pozaszkolnego kształcenia zawodowego, prowadzonego przez sfery gospodarcze, z akcją szkół zawodowych w tym kierunku.

Konferencje należy organizować odrębnie dla poszczególnych działów szkolnictwa zawodowego, zapraszając na nie przedstawicieli np.:

1) w dziale szkolnictwa rolniczego:

a) izby rolniczej,

b) wydziału roln. odnośnych urzędów wojewódzkich,

c) organizacji rolniczych dobrowolnych,

d) komisji rolnych samorządu terytorialnego.

e) organizacji rolniczo - spółdzielczych;

2) w dziale szkolnictwa przemysłowego:

a) wydziału przem. odnośnych urzędów wojewódzkich,

b) izby przemysłowo - handlowej ,oraz rzemieślniczej,

c) organizacji przemysłowych i rzemieślniczych,

d) rejonowych komisji przysposobienia gospodarczego;

3) w dziale szkolnictwa handlowego:

a) izby przemysłowo - handlowej,

b) organizacji kupieckich i spółdzielczych,

c) bankowości,

d) urzędu wojewódzkiego (wydział ogólny i przemysłowy), izby skarbowej, okręgowej dyrekcji poczt, kolei, ceł,

e) rejonowej komisji przysposobienia gospodarczego;

4) w dziale szkolnictwa gospodarstwa domowego:

a) żeńskich organizacji społecznych, interesujących się gospodarstwem domowym.

Szczegółowe ustalenie składu uczestników konferencji pozostawiam Panom Kuratorom, zaznaczając, że liczba uczestników konferencji nie powinna być zbyt duża (nie więcej niż kilkanaście osób), tak jednak dob na, ażeby opinia konferencji istotnie mogła być w danej dziedzinie uważana za opinię sfer gospodarczych.

Konferencje powinny mieć wyłącznie charakter informacyjny i opiniodawczy. Ich powoływanie i prace nie mogą w żadnym razie obciążać budżetu państwowego. Konferencje zbierają się na zaproszenie Panów Kuratorów. Z obrad należy spisywać protokóły, których odpisy proszę nadsyłać do Ministerstwa. Ministerstwo należy również zawiadomić o terminach mających się odbyć konferencji.

Ustalenie terminów poszczególnych konferencji oraz programów ich obrad pozostawiam Panom Kuratorom, wyrażając życzenie, ażeby te konferencje zostały zapoczątkowane w roku szkolnym 1936/37. Szczególnej uwagi Panów Kuratorów wymaga sprawa przygotowania materiałów i referatów, jako podstawy dyskusji i ostatecznych wniosków, w przeciwnym razie prace konferencji mogłyby być powierzchowne i nie dać pożądanych rezultatów.

MINISTER
(—) **W. Świętosławski.**

O właściwy kierunek

Za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej w Kielcach otrzymaliśmy pismo podpisane przez kilku rzemieślników z Sosnowca. Dotyczy ono bardzo drażliwej kwestii, jaką bezsprzecznie jest konkurencja ze strony warsztatów szkolnych dla przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Treść tego pisma jest tak charakterystyczna, że podajemy je w całej rozciągłości:

My niżej podpisani właściciele warsztatów stolarskich, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Izby Rzemieślniczej o łaskawe zbadanie, rozpatrzenie i wyciągnięcie odpowiednich konsekwencyj, ponieważ Szkoła Rzemieślnicza w Sosnowcu otworzyła Warsztat Stolarski pod pretekstem Wydziału Stolarskiego dla uczni i zabiera nam roboty stolarskie, budowlane i inne:

Stwierdzamy, że obecnie Szkoła zatrudnia 15-tu stolarzy, którzy pracują w nieprzepisowych godzinach pracy i których nazwiska niżej podajemy: 1) Dzięcioł, 2) Głowacki, 3) Pasternak, 4) Hajduk, 5) Fil, 6) Wiculski, 7) Wyporski, 8) Gadzaliński, 9) Bień, 10) Fijałkowski, 11) Lip, 12) Rzeczko Stefan, 13) Rzeczko Franciszek i 2-ch robotników do pomocy.

Szkoła wykonała z poważniejszych robót stolarskich budowl. i meblowych: 1) Biuro Inżynierskie L. Malinowski w Sosnowcu roboty stolarskie, budow i bramy do koszar (na sumę ca zł. 14.000; 2) Elektrowni Okręgowej w Sosnowcu roboty bud. i meblowe ca 6.000 zł.; 3) Dr. Rajsowi w Niwce za pośrednictwem inż. Paszkowskiego w Sosnowcu roboty stolarskie do willi w Jaworzu na sumę ca 5.500 zł.; 4) Firmie L. Piątkowski w Sosnowcu, rob. budowlane na sumę ca 3.000 zł.; 5) Firmie Dietel w Sosnowcu, okna inspektowe na sumę ca 800 zł.; 6) Związek Służących „Zyty" w Sosnowcu, roboty stolarskie do budującego się domu w Sosnowcu na sumę ca 4.000 zł.; 7) Pani Leskiej w Sosnowcu, brama wejściowa na sumę ca 400 zł.; 8) Dyr. Baurertzowi rob. bud. do willi na sumę ca 5.000 zł.; 9) Obecnie również wykonywują roboty stolarskie do willi około Bielska, nazwisko właściciela narazie nie znane, na sumę ca 7.000 zł., 10) Różne drobne roboty stolarskie do budynków na miasto; 11) Wykonano również kilka pokoi stołowych i sypialń. nazwisk zamawiających trudno się dowiedzieć.

Biorąc pod uwagę obecny kryzys i brak robót oraz ciężki los rzemieślnika, zapytujemy się czy taki stan jest dopuszczalny, aby Szkoła prowadziła Warsztaty Stolarskie Przemysłowe — zatrudniając 15-tu stolarzy na 10-ciu uczni, która nie posiada świadectwa przemysłowego, nie płaci podatków oraz korzysta z różnych subsydji i przywilejów, jeszcze do tego a ponadto uczniowie dopłacają.

Zapytujemy się, czy tych 15-tu stolarzy, kierownik i urzędnik uczy tych 10-ciu uczni, których Szkoła posiada na Wydziale Stolarskim i jak ta sprawa wygląda obecnie podczas wakacji, kiedy uczniowie odpoczywają, a warsztaty są w pełnym ruchu i pracują w nieprzepisowych godzinach. Tak wygląda ta przykrywka Wydziału Stolarskiego dla uczni, którzy tym systemem kształcą się na przyszłych rzemieślników.

Prosimy uprzejmie, aby Izba Rzemieślnicza, która broni naszych interesów odniosła się do odpowiednich Władz o zlikwidowanie i nietolerowanie podobnych kombinacyj, które nie są zgodne z prawem i godzą w stan rzemieślnika polskiego

moralnie i materialnie. Mamy nadzieję, że nasza prośba odniesie odpowiednie skutki za co z góry dziękujemy i pozostajemy z głębokim szacunkiem

Roman Topolski — Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 25, Śmiech Kazimierz — Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 108, Adamczyk Julian — Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 110, Kazimierz Dłubakowski — Sosnowiec, ul. Długa dom wł. Nr. 18, Władysław Tarnowski, podpis nieczytelny — ul. Zygmunta 5, podpis nieczytelny — Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 110".

Przy szkołach zawodowych powinny być, jako ośrodek praktycznego nauczania, warsztaty szkolne, jak w danym przypadku warsztaty stolarskie. W warsztatach tych jednak powinni się uczyć zawodu li tylko uczniowie pod kierunkiem odpowiedzialnych za naukę instruktorów.

Ale czyż szkoła zawodowa może się przekształcić w przedsiębiorstwo i zatrudniać kilkunastu pracowników, nie mających nic wspólnego ze szkołą zawodową, czyż może i powinna wykonywać wszelkiego rodzaju roboty, które normalnie wykonują przedsiębiorstwa rzemieślnicze.

Zadaniem szkoły stolarskiej w Sosnowcu jest kształcenie dla przemysłu stolarskiego pracowników, którzyby byli usprawnieni w wykonywaniu robót stolarskich i nabyli odpowiedni zasób wiadomości teoretyczno - zawodowych i ogólnych. Czy szkoła rzemieślnicza z wydziałem stolarskim w Sosnowcu może powyższe zadanie spełnić, jeżeli zamiast uczyć swych uczniów, których na wydziale stolarskim, jak to wynika z treści podanego pisma jest 10-ciu, zarobkuje w poważnych rozmiarach zatrudniając 15 stolarzy.

Wiemy w jakich warunkach zarobkowanie to się odbywa. Łatwo jest sprzedawać własne wyroby, gdy nie jest się zobowiązanym do ponoszenia ciężarów na rzecz Skarbu Państwa i instytucyj publicznych. Dlatego też konkurencja warsztatów szkolnych jest tak silnie odczuwana przez przedsiębiorstwa rzemieślnicze.

Praca w Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej w ciągu ostatnich paru lat przyczyniła się do usunięcia nieporozumień, jakie istniały między innymi i na tle problemu konkurencji warsztatów szkolnych. Jeżeli realizacja reformy szkolnictwa zawodowego ma osiągnąć swój cel, nie powinna naruszać zdrowych podstaw wzajemnego zaufania szkoły i życia gospodarczego. Szkoła ma na celu przygotowanie młodzieży do zawodu, ma podnieść rzemiosło tam, gdzie ono podupadło, ma stworzyć nowe rzemiosła, jeżeli istnieją ku temu warunki naturalne, ale nie może, korzystając ze swego uprzywilejowanego stanowiska w stosunku do rzemiosła w zakresie świadczeń publicznych, godzić w podstawy egzystencji drobnej wytwórczości, podejmując się wykonania robót na wielką skalę.

SPRAWY PODATKOWE

W sprawie kierowania interesantów do Ministerstwa Skarbu

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 30-go grudnia 1936 r. Nr. 34, poz. 1014 został ogłoszony okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 17 grudnia 1936 r. L.B.P. 27/36 w sprawie kierowania interesantów do Ministerstwa Skarbu.

W okólniku tym Ministerstwo Skarbu stwierdza, że w wielu wypadkach do Ministerstwa zgłaszają się interesanci, skierowani przez Izbę Skarbową lub Urząd Skarbowy, w celu bezpośredniego załatwienia swych spraw. Wpływa to w znacznym stopniu na niepotrzebne przewlekanie sprawy.

Ministerstwo poleca podwładnym organom skarbowym bezwarunkowo zaniechać kierowania interesantów bezpośrednio do Ministerstwa Skarbu, a tym interesantom, którzy z własnej inicjatywy zapowiadają wyjazd do Ministerstwa Skarbu poleca komunikować, że wyjazd taki jest bezcelowy.

Obowiązkiem natomiast Izb Skarbowych i Urzędów Skarbowych, na który Ministerstwo zwraca szczególną uwagę, jest bezzwłoczne i natychmiastowe przedkładanie odnośnej wyższej władzy skarbowej przyjętych próśb w sprawach zastrzeżonych do decyzji tej władzy.

Takie uregulowanie przez Ministerstwo Skarbu kwestii załatwiania interesantów musimy powitać z zadowoleniem, wobec tego, iż z wielu stron zwracano się do Związku Izb o wyjednanie przyjęcia w Ministerstwie w sprawach znajdujących się w toku instancji, a po uzyskaniu audiencji okazywało się, że nie może ona bynajmniej wpłynąć na przyspieszenie załatwienia danej sprawy.

Konferencja w Ministerstwie Przemysłu Handlu

W dniu 12 b. m. odbyła się konferencja w sprawie unormowania podstaw finansowych Izb Rzemieślniczych.

W konferencji tej, pod przewodnictwem P. Dyrektora Departamentu Ogólnego R. Dittricha — wzięli udział: ze strony Ministerstwa Skarbu p.p. Dyrektor Departamentu Podatków Dr. J. Lubowicki i Naczelnik Wydziału Kułakowski, ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu p.p. J. Chrzanowski i płk. Kwiatek, ze strony Izb przemysłowo-handlowych p. p. Dyrektorzy Dr. H. Sand z Łodzi i Rutkowski z Warszawy, z ramienia Izb Rzemieślniczych R. P. p. p. Naczelnicy: W. Kozłowski i Z. Ehrenberg.

W sprawie świadectw przemysłowych dla filii piekarskich

Stowarzyszenie Właścicieli Piekarń zwróciło się do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. z prośbą o poparcie wniesionego memoriału do Ministerstwa Skarbu w sprawie nabywania świadectw przemysłowych IV-ej kategorii handlowej na filie piekarskie.

Ustawowy obowiązek nabywania przeważnie świadectw przemysłowych III kat. handlowej, a nawet w wielu wypadkach II kategorii handlowej, stanowi dla piekań zbyt wielkie obciążenie, co stoi na przeszkodzie powstawaniu nowych filij i udostępniania szerszym sferom nabywana pieczywa bezpośrednio z filii.

Ponadto powyższy stan rzeczy:

1) hamuje dążność potanienia pieczywa;

2) stwarza zbędne pośrednictwo;

3) uniemożliwia piekarstwu zdobywania płynnej gotówki do obrotu;

4) stwarza niezbyt higieniczne warunki sprzedaży pieczywa w sklepach kolonialnych.

Zarząd Związku Izb, po rozpatrzeniu powyższej sprawy na posiedzeniu w dniu 12 b. m. zlecił Związkowi Izb wystąpić w tej sprawie z odpowiednio uzasadnionym memorałem do Ministerstwa Skarbu.

Skrzynka pocztowa

WPan Jakub Joszko, Chwałowice koło Rybnika.

Na pracownię WPana, w której zatrudnia Pan jednego pracownika, należy nabyć świadectwo przemysłowe VIII kategorii, a więc pracownia podlega zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu na lata 1936 i 1937. Dotyczy to przedsiębiorstw, które bądź istniały w r. 1935, bądź też wykupiły świadectwa przemysłowe na rok 1936.

Określenie do której grupy ryczałtu pracownia WPana powinna by być zaliczona, nie jest możliwe, gdyż zaliczenie to zależy nie od ilości zatrudnionych sił roboczych, lecz od wzajemnej ugody właściciela pracowni z Urzędem Skarbowym co do zaliczenia do odnośnej grupy ryczałtu.

W razie nie osiągnięcia porozumienia (§ 4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 lutego 1936 r. Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 10 poz. 98) pracowania podlega podatkowi przemysłowemu od obrotu na zasadach ogólnych.

Cech Rzemieślniczy w Kołaczycach.

Sprawę ulg w podatku przemysłowym przy sprzedaży własnych wyrobów na rynkach i odpustach normuje okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 4 maja 1936 r. L. D. V. 31895/4/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu z dnia 22 maja 1936 r. Nr. 13 poz. 442), przytoczony w całości wraz z naszymi uwagami w Nr. 21/36 r. tygodnika „Rzemiosło". Okólnik ten zwalnia, poczynając od dnia 1 stycznia 1935 właścicieli przedsiębiorstw (pracowni rzemieślniczych), zaliczonych w myśl cz. II lit. C. rozdz. XIX taryfy do świadectw przemysłowych kategorii VIII-ej — od obowiązku nabywania odrębnych świadectw przemysłowych na sprzedaż własnych wyrobów na rynkach w dnie targowe i jarmarczne oraz odpustach (targach odpustowych). Powyższa ulga przyprzysługuje z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) tym właścicielom omawianych przedsiębiorstw, którzy sprzedają własne wyroby osobiście na rynkach w dnie targowe i jarmarczne, oraz odpustach (targach odpustowych) w miejscowościach znajdujących się w obrębie tego samego powiatu, co przedsiębiorstwo przemysłowe (pracownia rzemieślnicza).

WPan Czesław Chmielewski, Świecie n/Wisłą.

Na zapytanie WPana z dnia 28 grudnia 1936 r. informujemy, że miał Pan w r. 1936 prawo prowadzić za świadectwem przemysłowym VIII kat. przemysłowej oprócz pracowni rzemieślniczej również i sprzedaż produktów własnego wyrobu, jednak wyłącznie z pomieszczenia znajdującego się w granicach lokalu pracowni rzemieślniczej (art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłwym oraz § 47 rozporządzenia wykonawczego do tej że ustawy z dn. 11 grudnia 1936 roku Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 649).

To świadectwo VIII kat. przemysłowej upoważniało WPana do osobistej sprzedaży własnych wyrobów na rynkach w dnie targowe i jarmarczne oraz odpustach (targach odpustowych) w miejscowościach, znajdujących się w obrębie tego samego powiatu co i pracownia (okólnik Min. Skarbu z dnia 4 maja 1936 r. L. D. V. 31895/4/35).

Sądzimy więc, że w świetle danych, przytoczonych przez W. Pana wymaganie przez Urząd Skarb. wykupienia świadectw IV kategorii handlowej na sprzedaż własnych wyrobów oraz na sprzedaż na rynkach w dnie targowe i jarmarczne — zdaje się być pozbawione podstaw prawnych.

Wobec tego uważamy, iż po ewentualnym otrzymaniu orzeczania Urzędu Skarbowego winien Pan w terminie w tym orzeczeniu wskazanym, wnieść odwołanie do właściwej Izby Skarbowej przez odnośny Urząd Skarbowy (opłata stemplowa zł. 3).

Prenumerata: Kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej

Unieważnienie świadectw zł. 1.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: **Julian Strawa**

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona" Nowolipie 2.